Nr. 220. Wtorek 3 października 1922 r. Cena numeru mk. 50. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 700.

Z przesyłką pocztową mk. 900 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

SPRAWY WYBORCZE.

W otwarte karty.

Sosnowiec, 3 paźdz

Gdy prasa polska zarzucała żydom, że zawsze łączyli się z wrogami polskości i Polski, wówczas powstawały w całym świecie głośne krzyki na antysemityzm polaków, na nietolerancję, na ucisk mniejszości i t. p. Okazuje się jednak, że żydzi, mieszkający w Polsce, a przynajmniej znaczna ich większość wzięła sobie za zadanie przekonać ostatecznie polaków, że współżycie spokojne z nimi jest niemożliwe.

By pozyskać wpływ na sprawy i losy państwa żydzi pod wodzą słynnego posła Grynbauma utworzyli blok mniejszości. W tym celu połączyli się z największymi wrogami naszymi, z niemcami i hajdamakami ukraińskimi byle tylko zapewnić sobie zwycięstwo. Ten blok bynajmniej nie ma na celu walki z reakcją lub „czarną sotnią", jak żydzi nazywają swych przeciwników, lecz jedynie powołany jest doboju z polskością. Bo przypatrzmyż się, kogo w tym bloku niema: księża katoliccy—niemcy, monarchiści rosyjscy, przyjaciele słynnego biskupa Eulogjusza z partji „pogromszczyków" i wreszcie programowo a często komunistycznie nastrojeni popi prawosławno-ukraińscy. Nieliczne, ale dobrane towarzystwo!

Pan Grynbaum oblicza, że blok mniejszości będzie miał około 60 posłów, którzy zawsze pójdą ławą, jeżeli będzie chodzić o pognębienie polskości.

Idźmy jednak dalej, gdyż nie na tym koniec. Do bloku mniejszości nie należy blok żydowski ludowy z Priłuckim i Hirszhornem na czele, i jeszcze jakieś partje, których nazw trudno spamiętać. Partje te bezwzględnie uzyskają również kilka, a może nawet kilkanaście mandatów.

Do tych przyjaciół naszych w sejmie doliczyć należy bezwzględnie posłów komunistycznych, którzy wyjdą z listy nr. 5, już urzędownie noszącej nazwę poprawioną: „komunistyczny związek proletarjatu miast i wsi". Partja ta ma na czele nibyto Łańcuckiego, faktycznie jednak jest w rękach żydowskich, co zresztą stwierdza wiele nazwisk żydowskich, umieszczonych na listach kandydatów poselskich w różnych okręgach wyborczych Rzeczypospolitej.

Ci wszyscy posłowie pójdą razem i pójdą przeciw Polsce, zawsze, gdy będą w grę wchodziły interesy polskie i nie-polskie. Każdemu ten sympatyczny ze wszech miar zespół przyzna rację, byle nie polakowi, bo blok mniejszości zbudowany już jest na takiej właśnie zasadzie, posłowie zaś żydowscy z innych partji i komuniści niechybnie blok ten poprą.

Gramy więc w otwarte karty.

Czy wobec tego groźnego niebezpieczeństwa mamy się rozpraszać?

Niech każdemu z nas odpowie na to własne sumienie. *(r.)*

Lojalność kolonistów czeskich

Warszawa, 2 października.

„Kurjer Polski" donosi z Łucka: Obradowali w Łucku przedstawiciele ludności czeskiej. Po długich obradach postanowiono zwalczać blok mniejszości narodowych, gdyż czesi nie mogą iść z niemcami i uważają się za lojalnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, której życzą rozwoju i rozkwitu.

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 3 października.

Pobyt komisarza dla spraw zagranicznych, p. Cziczerina, w Warszawie, konferencje jego z naczelnikiem państwa, z marszałkiem sejmu i członkami naszego rządu są bardzo doniosłym faktem, tymbardziej, że zostały poruszo-

ne takie kwestje, jak umowa handlowa, sprawa rozbrojeń i sprawy zobowiązań wynikłych z traktatu ryskiego.

Głównym tematem konferencji Cziczerina z prezydentem ministrów była kwestja dalszego rozwinięcia pokojowych stosunków polsko-rosyjskich, a zarówno p. Nowak, jak i Cziczerin wyrazili opinję, iż zarówno Polsce jak i Rosji zależy w pierwszej linji na utrzymaniu i wzmocnieniu pokoju w Europie.

Chmury, które nagromadziły się w Azji mniejszej i na półwyspie bałkańskim, nic dobrego nie wróżą. Spór grecko-turecki nabiera ogólno - europejskiego charakteru.

Stosunki anglo - francuskie, które od dłuższego czasu bardzo się oziębiły, teraz przybrały ostrą formę wymiany not, tymbardziej, że Francja w dalszym ciągu popiera Kemala paszę.

Sytuacja na bliskim wschodzie jest następująca: po ustąpieniu króla Konstantyna objął tron grecki w. książe Jerzy. Czy jednak dynastja duńska utrzyma się przy tronie? Wpływy wenizelistów, które z dnia na dzień są coraz silniejsze, dążyć będą do obalenia dynastji i do zaprowadzenia republiki. Nader znamiennym jest telegram, wysłany do Wenizelosa przez komitet rewolucyjny, który wyraża mu zaufanie za obronę sprawy narodowej i prosi go o natychmiastową współpracę.

Tymczasem wojska Kemala paszy w dalszym ciągu maszerują na Konstantynopol, mimo energicznego protestu Anglji, która grozi wojną. Rząd angielski postanowił za wszelką cenę nie pozwolić turkom na wkroczenie do Europy i postanowił bronić ewakuowanego przez francuzów Czanaku, obawiając się przeniesienia wojny na cały Bałkan. Konferencja paryska ma załagodzić sprawę bliskiego wschodu. Czy to stę uda — niewiadomo. W każdym razie najbliższe dni rozstrzygną o pokoju lub wojnie.

A. W.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Według informacji prasy wiedeńskiej w Jugosławji biorą górę partje wojskowe. Wczoraj odbywały się narady gabinetu, które miały charakter rady wojennej. Jakkolwiek koła urzędowe zaprzeczają wszelkim wiadomościom o przygotowaniu do wojny — zbrojenie jednak prowadzone jest z największą energją. W kołach wojskowych zapewniają podobno, że Jugosławja z początkiem przyszłego tygodnia gotowa będzie do rozpoczęcia kroków wojennych.

— Z Berna komunikują, że polsko-czechosłowacka komisja graniczna dla Cieszyna, Spiszu i Orawy z pułkownikiem francuskim Hufler na czele, wyjechała stamtąd do polskiego Cieszyna.

— Sejm śląski zbierze się 10 października. Siedzibą sejmu będzie województwo. gdzie mieścić się będzie w szkole budowlanej. Na dyrektora kancelarji sejmowej powołano p. Karczewskiego z Warszawy, który przybył tu wczoraj i zajął się organizacją.

— Jak się dowiadujemy, są obecnie w opracowaniu projekty konwencji pocztowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej i Anglji. Wspomniane projekty przewidują ułatwienia co do przesyłek. paczek oraz przekazów pocztowych. Konwencje mają być zawarte jeszcze w bieżącym roku.

— Havas doniósł z Konstantynopola, że dotychczas niema potwierdzenia wiadomości, jakoby sułtan zrzekł się tronu na rzecz następcy tronu ks. Abdul-Mehidy. W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że wiadomość o abdykacji sułtana jest prawdziwa.

— Rząd czeski wystąpił przeciw organizacjom komunistycznym, zamknął centralę stowarzyszeń młodzieży komunistycznej, nakazał rewizję w lokalach innych organizacji komunistycznych. Dotychczas komuniści w Czechosłowacji działali jawnie i bez przeszkód.

Nie boją się sądów doraźnych!

Lwów, 2 października.

Palenie polskich folwarków i majątków w Małopolsce wsch. nie ustaje, a podpalacze wcale sobie nic nie robią z tego, że w razie przychwycenia na uczynku postawieni będą przed sąd doraźny.

W ostatnich dniach wskutek podpalenia spłonęły zabudowania dworskie w Chorobrowie koło Sokala oraz w Wosławowicach i Radwańcach.

W sprawie tej pp. Marjan Turski i Potworowski interweniowali wczoraj u generała Jędrzejewskiego, dowódcy okr. korpusu i u wojewody Grabowskiego. Delegaci o b a j przedstawili rozpaczliwe położenie polskich właścicieli majątków na kresach, przyczym żądali energicznego wkroczenia władz, gdyż bezsilność ich ośmiela bojówki ukraińskie do dalszych gwałtów. Generał Jędrzejewski i wojewoda Grabowski oznajmili pp. Turskiemu i Potworowskiemu, że poczynią wszelkie zarządzenia, aby jaknajprędzej przerwać agitację ukraińską w urządzaniu sabotaży.

Wizyta gen. Sikorskiego w Anglji.

Londyn, 2 października.

W ostatnich dniach szef polskiego sztabu gen. Sikorski zwiedził obóz w Aldershott, oraz brał czynny udział w manewrach 3 pułku huzarów i specjalnie zaaranżerowanych ćwiczeniach p u ł k u tanków, przyczym odnośny dowódca dywizji, oraz dowódca brygady jazdy, którzy byli obecni i zapoznali gen. Sikorskiego z najnowszymi poglądami i wynalazkami w tej dziedzinie. Szef sztabu zapoznał się również szczegółowo z centralą wychowania wojskowego w Sandhurst, gdzie odbywa się wyszkolenie instruktorów wychowania fizycznego armji. Nakoniec zwiedził gen. Sikorski szkołę oficerów kawalerji i piechoty w Sandhurst, oprowadzany przez dowódcę szkoły.

Przebrzmiałe echa.

Tarnowskie Góry, 1 października.

(Koresp. wł. „Iskry")

Polacy górnośląscy są wciąż jeszcze pod urokiem kultury pruskiej, nie masz więc, według nich, lepszego żołnierza, niż ten, co wyszedł z pod pałki pruskiego feldfebla, nie masz lepszego inżyniera, niż ten, co ukończył szkoły w Niemczech. I będąc w ten sposób od lat niepamiętnych sprusaczeni, stali się tymi przysłowiowymi robakami z marchwi, co po za swoją marchwią świata nie znają. A zapominają o tym, że właśnie polacy w b. Kongresówce, choć do maximum ograniczeni w prawach swoich, mieli jednakże możność kultywowania odrębności swojej na swej własnej ziemi, z czego oni—górnoślązacy zupełnie byli wyzuci.

Nie mówimy już o Małopolsce, gdzie dzięki autonomji, pesiedliśmy wybitne siły swojskie na wszystkich polach działalności i to nie w duchu austrjackim (z małymi wyjątkami), lecz polskim. To samo prawie było w b. Kongresówce, ktora pomimo strasznych prześladowań, umiała wytworzyć znakomite szkoły lekarskie polskie, w odróżnieniu od nędznej szkoły rosyjskiej, umiała dać ze siebie znakomitych prawników, inżynierów, przemysłowców i t. d., o których dobijały się najpoważniejsze instytucje i czynniki, lecz nie chełpili się oni, że zawdzięczają wyszkolenie swoje szkole rosyjskiej, niemieckiej, belgijskiej lub francuskiej, lecz że stworzyła to twarda 'szkoła polska, która nakazywała im cierpliwie zbierać wiedzę tam, gdzie do wiedzy dotrzeć można było, stąd też nie było zakątka w Europie, dokądkolwiekby nie podążył młodzieniec z Kongresówki celem czerpania nauki i wiedzy. Szkoła ta o głodzie i chłodzie nakazywała mu dzierżyć wysoko sztandar narodowy w imię wielkich ideałów odrodzenia ojczyzny, i dzięki pracy, cierpliwości i wytrwałości pokoleń całych, dzisiaj żyjący mogą zbierać owoce swego ukochania ojczyzny.

Smutno też robi się na duszy, jeśli więc dzisiaj dzieci jednej ziemi nie chcą rozumieć siebie wzajemnie, i kiedy nareszcie zaświtała polakowi możność p r a c o w a n i a na swej własnej glebie dla własnego narodu, spotyka się polaków, co mają odwagę przeciwstawić dobremu polakowi, zdolnemu i pracowitemu człowiekowi—niemca, a nawet hakatystę, marną kreaturę i marnego pracownika.

Lecz ponieważ obecnie jesteśmy już u siebie i nie mamy więcej potrzeby zaciskania zębów na niesprawiedliwości, jakie nam się działy za czasów naszej niewoli, przeto piętnować publicznie należy każdy przejaw taki.

A takich faktów zdarza się tu wiele, weźmy choćby instytucję zwaną spółką Bracką, gdzie komisarzem od rządu polskiego został mianowany swego czasu p. Czapla, były wysoki urzędnik z hierarchji pruskiej, do ostatniej prawie chwili w niej pozostający.

Pojmujemy dobrze, że jako człowiek, nie obeznany ze sferą swoich nowych obowiązków, wziął sobie do pomocy ludzi, którzy już pracowali w tej kasie. Między innymi ze zwykłego subalterna uczynił niejakiego p. Bacika, inspektorem tej instytucji, który w ten sposób stał się głównym motorem tej kapitalnej machiny. Pan ten polskim językiem włada słabo, a jeszcze słabiej widocznie orjentuje się w pojmowaniu ducha polskiego, to też co krok jego—to krok fałszywy.

Otóż, przed paroma dniami społeczeństwo polskie zostało zaskoczone 2 nominacjami na bardzo odpowiedzialne stanowiska naczelnych chirurgów szpitali tejże spółki brackiej. Kiedy o stanowisko to ubiegało się coś ze 20 kandydatów, między nimi i kilku polaków o nazwiskach znanych spółka bracka nie miała nic lepszego, jak nominowanie na te stanowiska dwu lekarzy niemców, z których jeden w sferach lekarskich uchodził za zdeklarowanego hakatystę. Jeszcześby może znalazły się jakie okoliczności łagodzące, gdyby ci dwaj wiedzą swoją i doświadczeniem dorównać mogli swym współzawodnikom polskim, ale okazuje się, że oba nominaci liczą sobie po niecałe 2 i 3 lata praktyki lekarskiej.

To są fakty wprost oburzające, nad którymi społeczeństwo polskie spokojnie nie może przejść do porządku dziennego, nie na to bowiem rząd polski mianuje swych zastępców, aby ci w podobny sposób wywiązywali się z powierzonego im zadania.

Tuszymy też sobie, że sfery miarodajne nie dopuszczą do p o d o b n y c h z a m i e r z e ń r z ą d u polskiego i wdrożą surowe śledztwo w tej sprawie, a być może, że obie te nominacje zostaną skreślone, i na przyszłość nie zdarzy się nic więcej podobnego, coby narażało na szwank dobre imię polskie ku uciesze zakapturzonego prusactwa i związanego z nim żydostwa tutejszego

Z romansami prusko-polskimi tu na terenie górnośląskim, jak wogóle w reszcie Polski musimy raz zakończyć, płacąc wrogom naszym ich że własną monetą: „Oko za oko, ząb za ząb", albo lepiej jeszcze za jedno oko — oba uszy, za jeden ząb — wszystkie zęby.

Szczególnie zaś ci, co niezbadaną wolą losów stanęli na odpowiedzialnym stanowisku nie mają prawa napuszczać na Śląsk elementy nam wrogie i tylko dlatego, że hołdują zasadzie: „Śląsk dla ślązaków", i pod tym płaszczykiem przemyca się do nas najhaniebniejszego gatunku prusactwo.

„Małopolak z kongresowej".

P. S. Podobno wojewódzki urząd zdrowia, na czele którego stoi znany ogólnoi polskiemu dr. Rostek, rozpoczął już akcję w tej sprawie.

Niedola prasy polskiej

Sosnowiec, 2 października.

Z powodu bardzo znacznego podwyższenia ceny druku

Walka o miljony.

125.

— O tego woźnicę, w którym poznawałeś klowna z cyrku Fernando?

— Tak... właśnie...

Arnold Desvignes, jak wiemy, uprzątał w wielkiej sali, chodząc, wracając, wydając służącym rozporządzenia, skutkiem czego kręcił się bezustannie koło małego stolika, przy którym siedzieli dwaj pijący piwo.

Nie mając powodu wystrzegania się, obaj głośno prowadzili rozmowę, w której mniemany lokaj restauracji w przelocie chwytał niektóre zdania.

XXVIII.

Posłyszawszy wyrazy wypowiedziane przez Loriot'a: O tego woźnicę, w którym poznałeś klowna z cyrku Fernando? Deswignes zatrzymał się nagle, i podszedłszy do rogu stołu najbardziej zbliżonego ku obu rozmawiającym, słuchał ich chciwie.

— O tego samego... — mówił Misticot dalej—pamiętasz ojcze, jakem ci wspominał iż nazywa się Wiliam Scott.

Arnold nie tracił ani jednej sylaby.

— O niego to chodzi widocznie...—wyszepnął

— Cóż zatem mój chłopcze?—pytął stary Loriot.

— Ów człowiek zaprzeczał utrzymując, iż nie jest Will Scottem.

— Boś się pomylił. Ileż kroć razy bierzemy jednych za drugich... Ludzi nas podobieństwo.

— Dzisiaj mam pewność, iż się nie myliłem.

— Kłamałby więc ów człowiek?

— Był to przebrany woźnica, przysiągłbym... Jak przysiągłbym zarowno, że ów powóz był ukradzionym.

— Co ty mówisz?—zawołał stary woźnica, podskoczywszy na krześle z zaniepokojeniem ja więc miałbym być przechowywaczem kradzionych rzeczy?... Ja Loriot, znany z uczciwości w całym Paryżu! Ja, który w dobrej wierze kupiłem i zapłaciłem za konia z powozem tyle co warte były? Nie... nie! to wszystko są twoje urojenia, na jakie nie posiadasz dowodu.

— A jeśli ja ci go, ojcze, przedstawię?

— Kończ prędko te sprawę... siedzę jak na rozżarzonych węglach.

— Posłuchaj więc... Przed kilkoma dniami wszedłem do restauracji „Pod królikiem" w Montmartre.

— Znam, znam ów zakład... Nieraz tam strojnych panów i panie woziłem.

— Will Scott wraz ze swym towarzyszem niejakim Trilbym znajdował się tam wtedy. Rozmawialiśmy, poczem sprzedałem każdemu z nich po jednym medaliku, jakiemi prowadzę handel stojąc w pobliżu kościoła.

— No... i cóż dalej?

— Otóż dziś rano, po ślubie, jadąc tu dla ostatecznego przygotowania wszystkiego na przyjęcie gości, wsiadłem na kozioł rzeczonej karocy, obok powożącego.

— Wiem o tem... Wincenty (bo nazywa się on Wincenty) mówił mi, że, przebierając nogami, wyrzuciłeś w drodze dywanik...

— Chciałem sam powiadomić cię o tem, ojcze Loriot, ponieważ to pociągnęło za sobą ważne odkrycie... Gdy spadł dywanik, spostrzegłem punkt, błyszczący w sparze, pomiędzy deskami. Schyliłem się ażeby podnieść ów przedmiot, sądząc że to dziesięś sous zapewne.

— A to nie była moneta?

— Nie.

— Cóż więc było?

— Mały posrebrzany medalik, ten który sprzedałem wtedy Will Scottowi w restauracji.

— Zkąd możesz wiedzieć, że to ten był właśnie? Wszystkie są one jednakie.

— A! otóż właśnie... ten się wyróżniał od innych... Miał pewną wadę... maleńką na środku dziureczkę, pochodzącą być może, z niedokładnego zlutowania. Will Scott to zauważył, gdym mu sprzedawał medalik. Chciałem mu go na inny wymienić... Odmówił... Oto jest... przypatrz mu się ojcze.:.

Tu Misticot, sięgnąwszy do kieszeni, wydobył medalik, podając go Loriotowi.

— To prawda... jest przedziurawiony...—rzekł tenże. — Być może, masz słuszność.

D. c. n.

i papieru, wydawnictwa dzienników w Warszawie podniosły prenumeratę. Cena egzemplarza pojedyńczego numeru dzienników warszawskich wynosi od 1 października 100 mk.

Natomiast w Krakowie spodziewają się w dniu dzisiejszym wybuchu strajku zecerów, którzy postawili żądania, a mianowicie: z dniem 1 października br. znosi się pracę nocną w drukarniach. Byłoby to katastrofą dla całej prasy krakowskiej ze względu na kurs pociągów, nie mówiąc już o tym, że na całym świecie dzienniki drukowane są w nocy. Ponadto zecerzy wysunęli żądanie podwyżki o 90 proc., co przy bardzo wysokim cenniku drukarni krakowskich, musiałoby zabić cały ruch wydawniczy. Trzecie żądanie dotyczy zakazu składania maszynkami (linotypami), które w wielkim stopniu upraszczają pracę drukarską i wprowadzone są we wszystkich drukarniach dziennikarskich w całym świecie. Zecerzy odmawiają składania artykułów wyświetlających tę sprawę. Jedno z pism krakowskich, któremu zdarzył się tego rodzaju jaskrawy wypadek, wniosło przeciw winnym skargę sądową.

W dniu zaś 29 ub. m. odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja między właścicielami drukarni a zecerami z Zagłębia Dąbrowskiego. Zecerzy otrzymali z dniem 9 października b. r. 47 proc. podwyżki płac.

ś. † p.

ANDRZEJEK ANTONOWICZ

zmarł dnia 1 października 1922 r. wskutek nieszczęśliwego wypadku przeżywszy lat 3.

Wyprowadzenie zwłok drogiego nam dziecka odbędzie się w dniu 3 października 1922 r. o godzinie 4 i pół po południu z domu przy ul. Aleja № 17 na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają zrozpaczeni

5068 **RODZICE.**

Nasze sprawy.

Będzin zaburzony.

Będzin, 3 października.

Spokojna stolica naszego starostwa została wzburzona i to za przyczyną samego starostwa.

Nie chcieli bowiem kupcy będzińscy zastosować się do wyraźnego rozporządzenia, że we wszystkich sklepach na towarach mają być uwidocznione ceny.

Nie wchodzimy w samo meritum sprawy. Być może rozporządzenie to jest uciążliwe, zwłaszcza wobec zmieniających się z tygodnia na tydzień cen; być może, że przedewszystkiem należałoby ustalić ceny w hurtowniach i wytwórniach towarów; wszystko to być może; ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozporządzenia władz państwowych muszą być przez ludność wykonywane.

Tymczasem nasi kupcy zlekceważyli swój obowiązek obywatelski i muszą za to odpokutować. Nie chcą się jednak z tym pogodzić. Wybrali delegację, która pojechała do Warszawy, aby tam czynić starania o zniesienie kar, które zostały przez starostwo nałożone na opornych.

Przeciwko tym staraniom musimy stanowczo zaoponować. Rząd wydał surowe rozporządzenie, to prawda, ale skoro ono jest rozporządzeniem rządowym, musi być uszanowane.

Skargi na starostwo są zupełnie niesłuszne; starostwo wykonało zupełnie lojalnie i roztropnie tylko swój obowiązek. Nieprawdą jest, jakoby tylko kupcy żydowscy zostali ukarani;karano wszystkich kupców jednakowo; i nieprawdą jest, jakoby kary były tendencyjne. Komisja od wyznaczania kar zastosowała kary do skali przedsiębiorstw handlowych i nie miała żadnych ubocznych celów; nie traktowała też rzeczy według swego widzimisię.

Rozdmuchiwanie więc całej sprawy jest nie na miejscu i trzeba przejść nad nią do porządku.

Kronika.

Kalendarzyk.

3 Wtorek	Dziś Kandyda i Ewalda.
	Jutro Franciszka Seraf.
	Wsch. słońca 6.08
	Zach. „ 5.28

Zakaz sprzedaży alkoholu. Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do władz administracyjnych, z przypomnieniem o surowym przestrzeganiu przepisów o zakazie sprzedaży alkoholu w dn. od 1 do 5 listopada i od 10 do 12 listopada. W poszczególnych miejscowościach i wyjątkowych wypadkach wojewodowie i komisarze rządu mogą zakaz ten rozszerzyć na dłuższy termin.

Podwyżka dla urzędników. Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono za miesiąc październik podwyższyć poborу zasadnicze urzędników państwowych o dalszych 50%. Ogólna zatym podwyżka poborów zasadniczych urzędników państwowych wynosić będzie w październiku 250%.

Dalej przyznano urzędnikom od VII kategorji wzwyż zaliczkę 1-miesięczną na tych samych warunkach, co urzędnikom niższym do VIII kategorji i uchwalono znieść 3 pas drożyźniany.

Z dniem 1 października wchodzi nadto w życie ustawa o podwyższonym dodatku za wysługę lat.

Oficerów i osób wojskowych podwyżka powyższa nie dotyczy.Tylko generałom przyznano dodatek wyrównawczy.

Uroczystość. W sobotę ubtygodnia odbyła się w Będzinie instalacja ponownie obranego rabina Lewina. Wspaniały to był widok, gdy po wyjściu z bóżnicy,otoczony chmarą swoich zwolenników kroczył przez stary rynek Lewin, a co chwila do niego podchodzili starzy, dobrzy znajomi i składali mu życzenia. Miły rodzajowy obrazek! Ponieważ jednak za wyborami kryją się ciekawe zakulisowe sprawy, więc do rabinatu będzińskiego jeszcze powrócimy.

W sprawie wypadków na kolejach. Na skutek zdarzających się coraz częściej na kolejach naszych katastrof, zwróciliśmy się celem wyjaśnienia przyczyn do licznych pracowników kolejowych i otrzymaliśmy odpowiedzi, iż wypadki te spowodowało lekceważenie przez funkcjonarjuszów kolejowych odnośnych przepisów, gdyż coraz częściej zdarza się, że maszyniści przejeżdżają zamknięte sygnały, dyżurni zaś wypuszczają pociągi nie otrzymawszy zawiadomienia z następnej stacji o wolnej drodze.

Podobnie w sprawie panujących nieporządków niekiedy sami pracownicy składają raporty, które widocznie giną gdzieś bez śladu, a tymczasem już dziś podróżni z coraz większą obawą jeżdżą pociągami, straty zaś które rząd ponosi skutkiem katastrof, wynoszą bajońskie sumy.

Jak zapewniają funkcjonarjusze kolejowi, na kolejach jest liczny zastęp ludzi, absolutnie nie nadających się do tych czynności.

„Elektryczne piekło". Pod tym tytułem kino „Zagłoba" w Sosnowcu wyświetla obecnie II serję wielkiego amerykańskiego dramatu „Ludzie i bestje". Pierwsza serja p.t. „Śmiertelna jazda" obfitująca w cały szereg awanturniczych i karkołomnych scen wzbudziła wielkie zainteresowanie i cieszyła się niebywałym powodzeniem. Obecnie wyświetlana serja p. t. „Elektryczne piekło", jako dalszy ciąg rozgrywającego się dramatu, cieszyć się będzie niemniejszym powodzeniem, gdyż obfitością scen awanturniczych i karkołomnych przy udziale „Stracha czerwonych gór" przewyższa poprzednią serję.

Dla tych, którzy nie mogli podziwiać pierwszej serji, wyświetlone będzie krótkie stresz czenie początku. 5099

Otwarcie państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego (komunikat urzędowy). Na podstawie odbytej konferencji pomiędzy kuratorjum warszawskim a inspektorem szkół powszechnych p. Józefem Grabowskim, wobec intencji prezydjum miasta Sosnowca i zabezpieczenia lokalu na teraz i na przyszłość, kuratorjum zezwoliło na otwarcie Państwowego seminarjum naucz. żeńskiego w Sosnowcu, w szkole № 4, w godzinach popołudniowych. Otwarty będzie tylko kurs pierwszy.

Warunki przyjęcia; Ukończony w tym roku 14 rok życia, 4 klasy gimnazjalne lub 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Podania wnosić natychmiast najdalej do wtorku 3. X b.r. godzina 12 w południe, na ręce dyrektora państwowego Seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu. Do podania dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo lekarskie i szczepienia ospy 3) świadectwa szkolne, 4) życiorys.

Egzamin wstępny odbędzie się we wtorek dnia 3. 10 rb. o godzinie 2 po południu. w państwowym Seminarjum naucz. męskim w Sosnowcu, ul. Wawel № 1. pod przewodnictwem delegata ministerstwa wizytatora p. Konrada Chmielewskiego.

W razie przepełnienia, egzamin będzie konkursowy.

Podania spóźnione nie będą uwzględniane.

Podania wniesione przed niniejszem ogłoszeniem, nie mają znaczenia. Zastosować należy się ściśle do niniejszego komunikatu. 5005—2

Poszukiwanie zbrodniarzy. Donosiliśmy niedawno, iż w Zawierciu dokonano zamachu na kontrolera fabrycznego Latacza i Grabowskiego, do których nieznany zbrodniarz dał dwa strzały przez okno, raniąc obydwóch.

Policja zawiercka za wykrycie sprawców lub pomoc w ich ujęciu, wyznaczyła nagrodę w wysokości miljona mk.

Z drugiego piętra. W niedzielę popołudniu wypadł z okna 2-go piętra 4-letni synek pracownika magistratu, p. Antonowicz, zamieszkałego przy ul. Aleja № 17 w Sosnowcu. Dziecko zabiło się na miejscu.

Przed kilku dniami spadł z dachu komórek synek brata p. Antonowicza, lecz na szczęście poważniejszych następstw spadnięcie to za sobą nie pociągnęło.

Kursa handlowe związku zawodowego pracowników P. i H. w Sosnowcu podają do powszechnej wiadomości, żeby dać możność wpisu na kursa szerszemu ogółowi, przedłużają termin wpisów do dn. 7 bm. Rok szkolny kursów rozpocznie się zatem w dniu 9 października b.r. o godz. 19-ej. 5054

Bójka na wiecu. Na niedzielnym wiecu w Myszkowie, zwołanym przez pps. wynikła bójka. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę dn. 4-go października r. b. w sali posiedzeń ul. Warszawska Nr. 6 o godz. 7-ej wiecz.

Porządek dzienny zapowiada:

1). Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki od ministerjum w. r. i o. p. w wysokości marek 20 miljonów na budowę szkoły powszechnej.

2). W sprawie zaciągnięcia pożyczki w banku komunalnym w wysokości marek 10 miljonów na regulację ulicy 3 go Maja.

3). Zatwierdzenie budżetu: a) miejskiego zakładu położniczego; b) przytułku dla nieuleczalnie chorych.

4). W sprawie podwyższenia subsydjum dla „domu niemowląt" i „kropli mleka".

5). W sprawie kupna na rzecz m. Sosnowca od firmy „zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön, spł. akc. w Sosnowcu" nieruchomości, położonej w Sosnowcu przy ul. Szenowskiej.

6). W sprawie podwyższenia opłat kancelaryjnych.

7). Wybór 1 delegata rady miejskiej do rady nadzorczej miejskiej szkoły dokształcającej na miejsce b. radnego p. Krawczyka.

Ciekawe zjawisko. Charakterystyczną rzeczą jest, że w Dąbrowie, a prawdopodobnie i w innych miejscowościach Zagłębia, w soboty i niedziele, t. j. w dni, w których nie wolno sprzedawać napoi wyskokowych, spotyka się na ulicach najwięcej ludzi „zawianych".

W Warszawie osobników takich policja zaprasza do komisarjatów, gdzie nakłada się na nich kary, u nas zaś pijani robią burdy i uchodzi im to jakoś bezkarnie.

Produkcja węgla. W lipcu r. b. wydobyto w Polsce, jak podaje „Przegląd GórniczoHutniczy", następujące ilości węgla kamiennego: w Zagłębiu naszym 647,329 t. w okręgu krakowskim 173.650 t. na Śląsku Cieszyńskim 14,979 t. razem 835,958 tonn.

Węgla brunatnego w tymże okresie czasu wydobyto w Zagłębiu naszym 11800 t., w okręgu stanisławowskim 287 t. i w Poznańskim 1987 t. razem 14074 t. Ogółem wydobyto 850032 tonny.

Z teatru

Wieczór tańca i arji operowych. Właściwie wieczór ten powinienby się nazywać „wieczorem naciągania gości". Takiego skandalu, jaki był na niedzielnym „wieczorze", Sosnowiec już dawno nie miał okazji podziwiać. Wystarczy powiedzieć, że zaledwie czwarta część obiecywanych w programie produkcji, została wykonana.

Załować należy, że „wieczoru" tego nie zaszczycili swoją obecnością ojcowie naszego miasta, byłoby to z jednej strony karą za opieszałość, którą wykazują, gdy chodzi o umożliwienie powstania w Sosnowcu teatru stałego, powtóre bezpośrednio przekonaliby się, jak wyglądają „wieczory" artystów przyjezdnych, którzy mogą za sobą palić mosty, bo absolutnie się nie liczą z ewentualnością powtórnego ukazania sięoczom publiczności.

Słyszeliśmy, że niektórzy z ojców miasta są zdania, iż stały teatr w Sosnowcu jest narazie zbyteczny, bo przecież ciągle zjeżdżają do nas jakieś „towarzystwa artystyczne",które z powodzeniem zapełniają lukę, spowodowaną w życiu miasta brakiem tea tru stałego. Tych właśnie panów należało sprowadzić na niedzielny„wieczór tańca i arji operowych", a zapewne sprawa kwestji teatru w naszym mieście na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej zostałaby posunięta naprzód o tyle, że jeszcze w pierwszej połowie b. r. w Sosnowcu grywałby stały zespół artystyczny.

Posiedzenie rady miejskiej ma się odbyć w nadchodzący czwartek. Na porządku dziennym tego posiedzenia powinna się znaleźć i sprawa teatru.

Kurs metodyczno-praktyczny.

(Ważne dla osób pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu)

Inspektor szkół powszechnych w Sosnowcu uzyskał zezwolenie na otwarcie trzymiesięcznego kursu metodyczno-praktycznego dla osób, które zamierzają poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Na kurs ten zgłaszać się należy natychmiast do inspektoratu szkół powszechnych w Sosnowcu do dnia 7 paź dziernika 1922 r.

Do podań o przyjęcie na kurs należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego i świadectwo moralności, o ile kandydaci opuścili zakłady naukowe przed ukończeniem roku szkolnego 1921.22

Na kurs przyjęci będą zarówno panie jak i mężczyźni, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum lub frekwentanci z klasy 8-mej, siódmej. a conajmniej ukończyli sześć klas gimnazjalnych z promocją do klasy siódmej.

Kurs metodyczno-praktyczny obejmuje metodykę wszystkich przedmiotów szkoły powszechnej. Ukończenie tego kursu daje prawo do objęcia posady nauczycielskiej natychmiast. Jednakże kurs ten jest kursem początkowym; po rocznej praktyce i przesłuchaniu kursu końcowego uzyskują kandydaci pełne kwalifikacje nauczycielskie

Wykłady odbywać się będą w państwowym seminarjum nauczycielskim męskim ul Wawel 1 w Sosnowcu: rano ćwiczenia metodyczne, po południu wykłady teoretyczne. Wykłady rozpoczną się dnia 9 października.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zaznaczenie w swym poczytnym piśmie, że od piątku ubiegłego tygodnia do składu redakcji „Iskry“ nie należę, ani też nie jestem akcjonarjuszem pisma, jak to niektórzy mniemają.

Z wysokim szacunkiem

Bronisław Knothe.

Mistyfikacja.

Onegdaj w sali związków zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni p. Długoszewski wygłosił odczyt p. t. „Piłsudski i jego polityka“. Nie mamy nic przeciwko osobie prelegenta, ani tez nie poddajemy krytyce treści jego odczytu, dziwi nas tylko, że p. D. na afiszach, głoszących o jego odczycie nie użył stale używanego gdzieindziej tytułu „towarzysz“. Winy za to nie ponosi jednak p. D., który się chyba nie wypiera, że jest socjalistą lecz zarząd związku ZZP., a ściślej mówiąc, gospodarująca tam NPR.

Pan D. w ub. roku także miał odczyt na Pogoni, i przyjechał nawet na specjalne żądanie sosnowieckiej N. P. R., lecz wówczas miejscowi przywódcy tego stronnictwa nie wiedzieli nawet dobrze o tym, że p. D. jest socjalistą, niedawno bowiem przyjechał z Rosji, dopiero w czasie odczytu on sam głośno przyznał się do swej przynależności partyjnej. Już wówczas wielu z robotników enpeerowców czyniło wyrzuty władzom partyjnym za to, że pozwalają na propagowanie idei socjalistycznych w murach, skąd dotychczas promieniowały hasła narodowe.

Obecnie p. D. znów miał odczyt, tym razem jednak NPR. nie może się tłumaczyć nieznajomością osoby p. Długoszewskiego Pan. D. pisuje w „Robotniku“, wygłasza odczyty w różnych miastach Polski, nazywając się stale „towarzyszem“.

W Sosnowcu NPR. urządziła mistyfikację i pozwoliła członkowi przeciwnego obozu politycznego na odczyt w gmachu związku, który jest pod jej niezaprzeczonym wpływem; należy zauważyć, że pozwoliła na odczyt, mający wybitnie charakter polityczny.

Jest rzeczą możliwą, że i same idee narodowe w „narodowej“ partji robotniczej są mistyfikacją. Czas wielki zagrać w otwarte karty, czas się już zdobyć na odwagę i ukazać istotne oblicze polityczne.

Jaskinie gry w Moskwie.

Londyn, 2 paźdz.

Wedle doniesień „Associated Press“, panuje teraz w Moskwie wszechwładna namiętność gry, tak że stolica bolszewickiej Rosji robi wrażenie wielkiego Monte Carlo.

Kasyno gry otwarte jest codziennie od 8-ej wieczór do 10 rano. Olbrzymie sale przepełnione są graczami, zaś najmniejsza stawka wynosi 10 miljonów rubli. Rząd pobiera 5 proc od dochodów przedsiębiorstwa, mając stąd źródło olbrzymich dochodów, gdyż dzienny podatek przekracza nieraz sumę 50 biljonów rubli.

Jak z tego widać, ma bank tryljon rubli obrotu dziennego, co równa się sumie 25 tys. dolarów.

Na wzór kasyna w Moskwie otwarto teraz wielki dom gry w Piotrogrodzie i w kilku jeszcze innych większych miastach rosyjskich.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Konstantynopol, 2 października.

Kemal-pasza wysłał do p. Poincarego list, w którym komunikuje, że zarządził zawieszenie operacji wojskowych i wyznaczył przedstawiciela na konferencję w Mudanji generała Ismet paszę.

Konferencja w Mudanji w sprawie zawieszenia broni odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. 3 października; wezmą w niej udział przedstawiciele wojskowości Turcja zamierza żądać oddania jej Tracji, przed przystąpieniem do rozejmu.

Konstantynopol, 2 października.

Na lin i Czataldży doszło już do starcia między turkami, a Grekami. Turcy stracili 26 zabitych.

Paryż 2 października

Poincare przyjął posłów angielskiego i włoskiego, oraz zawiadomił ich że Francja chce odegrać rolę mediatora, aby nie dopuścić do konfliktu zbrojnego.

Londyn 2 października.

Przed zebraniem się konferencji pokojowej w sprawach bliskiego wschodu odbędzie się w Paryżu nowa konferencja aljantów dla ustalenia jednolitego stanowiska.

Gabinet angielski naradzał się wczoraj przez cały dzień i noc nad kwestją, czy przyjąć pośrednictwo francuskie. W kołach dobrze poinformowanych mówią że rząd francuski ma poważne obawy co do skutków oporu Anglji w sprawach Tracji

Ateny, 2 października.

Venizelos zawiadomił komitet rewolucyjny, że weźmie udział w akcji celem ocalenia ojczyzny ale nie weźmie żadnego udziału w czynnej polityce rządu.

Genewa, 2 października.

Rada ligi narodów załatwiła sprawę kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdanie w tej sprawie przedstawił de Gama, proponując odrzucenie 8 zażaleń niemieckich, domagając się natomiast ulg w sprawie nabywania obywatelstwa polskiego przez kolonistów niemieckich. Przedstawiciel Polski p. Askenazy odpowiedział, że sprawozdanie prześle rządowi polskiemu.

Warszawa, 2 października.

Cziczerin w ciągu dnia wczorajszego zwiedzał Warszawę. Wieczorem był w loży na przedstawieniu operowym.

Dzisiaj o godz. 2 popoł wydał w „Bristolu“ bankiet, na który zaprosił marszałka sejmu p. Trąmpczyńskiego, premjera Nowaka, ministra spraw zagranicznych Narutowicza i szereg innych urzędników polskich. Z przedstawicieli sejmu obecny dyr. p. Jan Dąbski, jako prezes delegacji polskiej w Rydze. Jutro wieczorem p. Cziczerin opuszcza Warszawę.

Giełda urzędowa

Warszawa, 1 października.

Dolary 8925
Funty szterl. 38,900
Franki franc. 680
Marki niem. 5.45
Kor. austr. 12½.

Sosnowiec, 3 października.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 5.20.

Baczność Panie na rok 1923!

Która z Pań zechce się ładnie ubrać niech się zgłosi do najsolidniejszego majstra pracowni sukien i kostjumów damskich, który sam prowadzi pod własnym kierownictwem 2153—21-3

M. Wajss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 33.

Ceny 25 proc. taniej, jak gdzieindziej. Na składzie wielki wybór wszelkich dodatków **Przekonajcie się!**

ZAWIADOMIENIE

Po otrzymaniu odpowiedzi z ministerjum W. R i O. P podaję do wiadomości zainteresowanych że od dnia 2 do 7 października włącznie przyjmuję zapisy na

Koedukacyjne kursy maturyczne

(roczne i dwuletnie)

w kancelarji szkoły handlowej żeńskiej im. król. Jadwigi (Dęblińska 11—III p.) od 6 do 8 wieczorem.

Wykłady rozpoczną się dn. 9 października.

5039 Kierownik kursów *Bolesław Kłoniecki.*

MATERJAŁ DO KOLEJEK POLOWYCH

500 mm. szerokości toru natychmiast do dostarczenia ze stacji polsko-górnośląskiej 400 łf, dm: szyn, 65 mm wysokie montowne na podkładach stalowych

10 wózków wywrotnych
2 zwrotnice
1 szajba zwrotnicza

TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU KOLEJEK POLOWYCH
SMOSCHEWER & CO
KATOWICE, Prinz-Heinrichstrasse 11.
Tel. 1438. 5055

Alfabety stalowe

cyfry i litery różnych wielkości do wybijania na stali i żelazie, stale na składzie dla odbiorców detalicznych i hurtownych.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE
J. KRUSZYŃSKI
w Sosnowcu ul. Królewska 9.
3970-4

Przyjmę dziecko do 12 lat na wychowanie za wynagrodzeniem Opieka i pomoc naukowa zapewniona. 5084-3

Zgłoszenia do Administr. dla „kierownika szkoły na wsi“.

[illegible]

Mieczysława Paszkowskiego byłego pracownika fabryki Huldczyńskiego w Sosnowcu, proszę o zwrot pieniędzy W razie natychmiastowego niezgłoszenia się sprawę oddam sądom i publicznie napiętnuje. Władysław Serafin, Sosnowiec, Rybna 15. 5083-2

MIESZKANIE

i dobre utrzymanie na wsi za pożyczenie 500,000 marek. Zgłoszenia do Admin. dla „kierownika szkoły“. 5082-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Zaofiarowane 10 mk. za wyraz.

Potrzebny jest zdolny samodzielny modelarz do fabryki A. Matthei w Sosnowcu ul. Małachowskiego 11. 4086 1

Potrzebni zdolni czeladnicy do warsztatu szewskiego. Zgłaszać się do Stowarzyszenia „Zgoda“ przy kop. „Czeladź“ kol. Piaski. 5008 1

Natychmiast potrzebna dziewczyna do posług, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia do stróża domu przy ul. Dęblińskiej № 1. 5042 4

Potrzebna energiczna panienka z 6-cioklas wykształceniem na 2 godziny dziennie do 7-letniego chłopca. Kowalska 2 II piętro od 3—5 5100 1

Potrzebna zdolna krawcowa do domu. Sosnowiec, Swobodna 6. Jacyniczowa. 5066-1

Potrzebny subjekt fryzjerski za dobrem wynagrodzeniem. Milowice Bryniczna 6. Szuster. 5060 1

Potrzebny subjekt fryzjerski ul. Konstantynowska № 7 Ślusarkowa. 5077-1

Potrzebny pracownik samodzielny ze znajomością języka niemieckiego do buchalterji. Polskie Zakłady Siemens-Schuckert w Sosnowcu. 5072-3

Przyjmuję uczenice do nauki kroju Sienkiewicza 16 Szumowska. 5092-1

Potrzebny subjekt fryzjerski na stałą posadę Jan Szczerba dawniej Wiśniewski. Zakład fryzjerski Huta Laury Siminowice ul. Bytomska 47 Górny Śląsk. 5096-2

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Zdemobilizowany porucznik W. P. z krótką praktyką biurową i kursem buchalterji poszukuje posady w miejscu lub na G. Śląsku. Wiadomość do admin. Iskry pod „Porucznik. 4063-1

Młoda panienka (sierota) poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość ul. Piłsudskiego w sklepie p. Rakowskiej. 5079 1

Lokale.

30 mk. za wyraz.

Natychmiast poszukuję w Sosnowcu 2 przyzwoicie umeblowanych pokoi w spokojnej chrześcjańskiej rodzinie. Odkupienie umeblowania nie wykluczone. Oferty przesłać, Sosnowiec Siemens Szukert dla „Inżyniera“. 5071-1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w Iskrze. 5060-1

Mieszkania do wynajęcia, kawalerskie pokoje umeblowane w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie, zarazem poszukujemy mieszkań umeblowanych. Wiadomość Dom Handlowy Komisowy Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 5657-1

Lokal frontowy na sklep lub mieszkanie z powodu wyjazdu odstąpię tanio Dąbrowa Starodąbrowska 37 Kwiatkowski 5086-1

Nauczyciel gimnazjum poszukuje pokoju ew. za lekcje Łaskawe oferty do gimn. im. Em. Plat ul. Małachowskiego 7. 5095-2

Kupno i sprzedaż

30 mk. za wyraz.

Do sprzedania sklep z urządzeniem i 2 pokojami nadający się na kawiarnię lub restaurację zaraz do odstąpienia. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sielecka 27. Kwapiński. 5029-1

Sprzedam „Dobermana“ 8 miesięcznego za 20,000. Wajnryb Piłsudskiego 46. 5036-1

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, pierwszeństwo amerykanie, Wiadomość Iskra Sosnowiec. 5064-2

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Sosnowiec Sielecka 24. 5094-1

Do sprzedania gramofon z płytami i obraz olejny „Leda“ Aleja 3 m. 5. 5093-2

Różne.

30 mk. za wyraz

Na świadectwa z 4 i 6 klas młodzież i osoby dorosłe zaniedbane w nauce przygotowują w ciągu 8—10 miesięcy siły rutynowane pojedyńczo lub zbiorowo. Zgłoszenia do 1 października W. Kowalski, ul. 3 maja 11, między 4—6 codziennie. 5034-2

Pracownia kuśnierska wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące: futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, lisy, różne kołnierze i mufki podług najnowszej mody. Reperacja przeróbki i futrzane czapki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejowska 8, parter. 5030 1

Chrześćjańska pierwsza pracownia kołder A. Brożyna, Sosnowiec, Warszawska 6, poleca duży wybór kołder jedwabnych, wełnianych i satynowych w różnych kolorach i gatunkach. Przyjmuje kołdry do przeróbki. Ceny konkurencyjne! 5048 1

Są do odebrania już wyplecione 1 fotel i 2 krzesła ul. Kościelna № 6 5097-1

Dn. 28 września b.r. zaginęła koza duża, czarna, w białe łaty z bronzowem, z pola na Środuli. Kto by wiedział, gdzie się takowa znajduje raczy zawiadomić za nagrodą Stanisławę Kleszcz, Środula, ul. Górna 3. 5073 1

Bar Warszawski wydaje flaki w czwartek i w niedzielę i gorące zakąski. Z poważaniem W. Cuglewski. 5076-1

Do inżyniera mierniczego lub budowlanego pójdzie na praktykę maturzysta. Oferty „Iskra“ „Zdolny“. 5979 1

Przyjmujemy różne rzeczy wartościowe w komis Dom Handlowy Komisowy Sosnowiec Piłsudskiego 46. 505[illegible]

Uczeń klasy VIII-ej Gimn. B. Prusa, udziela lekcji. Wiadomość „Iskra“. 5091-2

Zaginął pies wyżeł ciemno-bronzowy na piersiach biała łata zwabi się Nero, miał na szyi obrożę z plecionego łańcuszka z kłódką. Odprowadzić za nagrodą Sosnowiec Krzywa № 1 restauracja. Jeśli kto rozmyślnie zatrzyma będzie pociągnięty do odpowiedzialności 5099-2

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Rozenberg Chaim zgubił portfel z 2 wekslami, jeden był N Sztajca na 100,000 mkp., drugi na 200,000 mkp. Zysia Kokotka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Iskry. Będzin. 4078-1

Lajb Trygier zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Uprasza się znalazcę o zwrócenie do Iskry. 4075 1

Stefan Łazarz zgubił paszport wydany przez gminę Rokitno. 4096-1

Kuc Jan zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Kielce. 5001-1

Banyś Jan zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Olkusz. 5000-1

Skwark Tomasz zgubił legitymację z Kasy Chorych wyd. przez kop. „Koszelów“. 5012 1

Helena Pityłówna zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowy. 5011-2

Franciszka Peruszowska zgubiła dowód osobisty kolejowy № 28244. 5025-2

Stefan Jastrząb zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 115 p. kawalerji w Ostrowiu. 5037-2

Bańska Cecylja zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 5041-2

Leopold Tokarski zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. przez kadrę Okręgu szpitala koni w Dyminach. 5047 2

Zygmunt Presler zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane w PKU. Będzin. 5067-3

Zaginęła karta zwolnienia wydana przez PKU. Będzin, Teofila Jaworskiego. 5065-1

Czechowi Stanisławowi skradziono portfel zawierający 7000 mk. gotówki, dokumenta wojskowe, dokumenta policyjne, paszport i dowód osobisty wydany z Depot Sosnowiec. 5061-3

Stanisławowi Sznajdrowi skradziono kartę zwolnienia wyd przez 4 pułk saperów i inne dokumenta. 5074 3

Stanisław Flasza zgubił książkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 5075-3

Jaskólski Stefan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez P. K. U. Kielce. 5059-3

Krawczyk Franciszek zgubił zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 10 p. ar. p. 5058-3

Wojciech Jurczyński zgubił paszport wydany przez gm. Skomlin. 5078-3

Kasprzyk Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat w Dąbrowie. 5088-3

Kasprzyk Mieczysław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 5087-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Mensierski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.